Doris Lessing Maj, 2016.

IDEALNE MATKI.

Chciałabym wyrazić zachwyt lekturą, napisać coś pozytywnego, ale nie mogę… To nie jest lektura dla mnie! To pierwsza książka tej autorki, która znalazła się w naszym klubie i jeśli mam być szczera, wolałabym, aby więcej ich nie było .

Zabrałam się do czytania z zapałem, bo na ogół nobliści byli przeze mnie dobrze oceniani. Być może, ta właśnie książka nie za bardzo się autorce udała, w końcu otrzymała Nobla za „całokształt", poza tym otrzymała wiele nagród literackich i przetłumaczono ją na wiele języków. Obecna lektura została nawet sfilmowana! Mam nadzieję, że napisała również dobre książki i żałuję, że nie wpadła mi w ręce ta najlepsza.

W sytuacji rozczarowania treścią, postąpiłam inaczej niż zwykle i jeszcze w trakcie czytania sięgnęłam do biografii autorki. To wypadło znacznie lepiej. Życie Doris Lessing było bardzo ciekawe. Urodzona w Persji, dzieciństwo spędziła w Rodezji, dopiero po II Wojnie , wraz z rodzicami powróciła do Anglii. Etapy życia spędzone w tak różnych pod każdym względem krajach, na pewno miały pozytywny wpływ na jej poziom intelektualny. Stała się feministką, bo widziała jak traktowane są kobiety w Persji, stała się krytykiem apartheidu, bo zetknęła się z tym w Afryce. Zachłysnęła się marksizmem, ale po rewolucji na Węgrzech w 1956 roku, na zawsze z nim zerwała.

Trudno jest oceniać autora, jeśli przeczytało się tylko jedną jego książkę i to nie najwyższych lotów. Została przeniesiona na ekran. Książkę przeczytałam niejako z przymusu, filmu, nawet gdybym miała okazję – nie obejrzę. Ani Roz, ani Lil , w żadnym momencie nie potraktuję z sympatią. To dewiantki!

Jeśli były tak ponętne, jak ich opisuje autorka, to dlaczego nie wybrały sobie dojrzałych mężczyzn jako obiektów seksu? Bogate, znudzone , rozleniwione kocice! Jakąż krzywdę wyrządziły swoim synom, swoim synowym i swoim ukochanym wnuczkom! Gdyby jeszcze autorka zakończyła swoją powieść jakimś morałem, krytyką, naganą, przestrogą? A tu nic !

Oby tylko tej książki nie czytały młode, nieukształtowane moralnie osoby. Brrr……

Maria Zarańska